



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

VII.510.135.2019.ST

Pan Piotr Schab
Rzecznik Dyscyplinarny
Sędziów Sądów Powszechnych

Otrzymałem odpowiedź Pana Rzecznika (pismo z dnia 30 sierpnia 2019 r. o sygn. RDSP 713-59/19) na wystąpienie dotyczące postępowania wyjaśniającego wszczętego w związku z publikacją portalu onet.pl. Odpowiedź ta zawiera stwierdzenia, które w sposób oczywisty nie odpowiadają prawdzie. Z odpowiedzi tej wynika, że moje twierdzenia, „że publikacje portalu Onet.pl oraz dziennika Gazeta Wyborcza są materiałem wystarczającym do przypisania określonym sędziom cyt. „akcji zniesławiającej sędziów” rażą pochopnością i brakiem obiektywizmu.” Problem polega na tym, że w moim piśmie z dnia 27 sierpnia 2019 r. nie ma takich twierdzeń. Jest natomiast zdanie o następującej treści: „Osoby te w publikacjach portalu onet.pl i innych publikacjach prasowych (por. „Gazeta Wyborcza” z dnia 21 sierpnia br. „Afera Piebiaka”) są zaś wymieniane jako osoby odpowiedzialne za akcję zniesławiającą sędziów.” Prawdą więc jest wyłącznie to, że w moim piśmie znajduje się stwierdzenie, iż osoby te w publikacjach są wymieniane jako osoby odpowiedzialne za akcję zniesławiającą sędziów, a nie to, że przypisałem im taką odpowiedzialność.

Nadesłana odpowiedź nawiązuje też do faktu, że Pan Rzecznik wchodził w skład podległej Ministrowi Sprawiedliwości jednostki organizacyjnej w postaci Zespołu do spraw czynności Ministra Sprawiedliwości podejmowanych w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów i asesorów sądowych, powołanej zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 2018 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości z 2018 r., poz. 268). W mojej ocenie, którą przedstawiłem w wystąpieniu, fakt ten po stronie zewnętrznego obserwatora może budzić wątpliwości co do bezstronności prowadzonego postępowania dyscyplinarnego. Odpowiedzią na to jest stwierdzenie zawarte w piśmie Pana Rzecznika, że „kwestionowanie rzetelności i obiektywizmu Rzecznika Dyscyplinarnego z powodu wykonywania przez niego służbowego obowiązku uczestnictwa w Zespole uważam za jaskrawe, oczywiste nadużycie, które prowadzi do bezzasadnego, a zatem – niedopuszczalnego podważenia moich kwalifikacji.”

Analizę powyższego stwierdzenia wypada więc zacząć od kwestii elementarnej, a więc od tego, czy w ogóle zakres obowiązków służbowych sędziego wykonującego funkcje orzecznicze może wynikać z aktu prawa wewnętrznego pochodzącego od organu władzy wykonawczej (a takim aktem jest zarządzenie Ministra Sprawiedliwości). O ile mi bowiem wiadomo, w dalszym ciągu sądy są władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji RP), stąd wszelkie relacje zachodzące pomiędzy władzą wykonawczą, a przedstawicielami władzy sądowniczej muszą wynikać z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, zaś dopuszczalne relacje, jakie mogą zachodzić pomiędzy Rzecznikiem Dyscyplinarnym Sądów Powszechnych (jego Zastępcami), a Ministrem Sprawiedliwości w sposób kompletny zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52 ze zm.) i nie mieści

się w nich pełnienie przez sędziego będącego Rzecznikiem Dyscyplinarnym (Zastępcą Rzecznika) funkcji doradczych na rzecz Ministra Sprawiedliwości.

Odpowiedź na tak postawione jak powyżej pytanie jest oczywista i daje ją art. 93 ust. 1 Konstytucji RP, z którego wynika, że zarządzenia ministrów mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjne podległe organowi wydającemu te akty. Rozumiem więc, że udzielając takiej odpowiedzi jak powołana powyżej, zadeklarował Pan Rzecznik jako sędzia wykonujący równocześnie funkcje orzecznicze (a więc nie jako sędzia, który został delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości i zaprzestał orzekania) pełną podległość służbową Ministrowi Sprawiedliwości. Kwestia ta ma zaś fundamentalne znaczenie właśnie z punktu widzenia bezstronności, pojęcie bezstronności odnosi się bowiem nie tylko do oceny osobistych poglądów sędziego, lecz także do jego hierarchicznych powiązań (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 stycznia 2004 r. w sprawie Kyprianou v. Cypr, skarga nr 59571/08).

W omawianym zakresie powiązania te są natomiast dość oczywiste. Powołane zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 2018 r. zostało wydane na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2012 r. poz. 392 ze zm.). Stanowi on, że minister kieruje, nadzoruje i kontroluje działalność podporządkowanych organów, urzędów i jednostek. W szczególności w tym zakresie tworzy i likwiduje jednostki organizacyjne. Oznacza to, że Pan jako Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych oraz dwaj Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych jako sędziowie wykonujący funkcje orzecznicze (a więc nie będąc sędziami delegowanymi do Ministerstwa Sprawiedliwości i niewykonującymi funkcji orzeczniczych) uczestniczyliście do czasu rozwiązania Zespołu – jak to wynika z art. 34 ust.

1 ustawy o Radzie Ministrów - w pracach jednostki organizacyjnej kierowanej, nadzorowanej i kontrolowanej przez Ministra Sprawiedliwości, czyli w wykonywaniu (nawet jeśli to wykonywanie miało charakter pomocniczy) funkcji właściwych dla administracji publicznej. Taki charakter czynności potwierdza też to, że Zespół został utworzony na podstawie ustawy o Radzie Ministrów, a więc ustawy regulującej działalność administracji rządowej.

Warto w tym miejscu odwołać się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r. (sygn. akt K 45/07, OTK z 2009 r. Nr 1, poz. 3), w którym stwierdzono, że „łączenie przez sędziego funkcji orzeczniczych z wykonywaniem czynności administracyjnych, na podstawie delegowania do Ministerstwa Sprawiedliwości i jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Sprawiedliwości jest niezgodne z zasadą podziału i równowagi władzy. Narusza też niezależność sądów, gdyż powoduje zacieranie się różnicy między wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości a pracą na rzecz władzy wykonawczej. Jest to zaś niezgodne ze standardami demokratycznego państwa prawnego.” Uwaga ta tym bardziej odnosi się do sędziów, którzy nie zostali delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Konsekwencją powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r. było wprowadzenie art. 77 § 2b Prawa o ustroju sądów powszechnych. Stanowi on, że sędzia nie może łączyć funkcji orzekania z pełnieniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości. Zespół do spraw czynności Ministra Sprawiedliwości podejmowanych w postępowaniach dyscyplinarnych sędziów i asesorów sądowych był zaś (o czym świadczy już choćby podstawa normatywna jego powołania) jednostką organizacyjną podległą Ministrowi Sprawiedliwości. Natomiast zadanie Zespołu (§ 1 ust. 2 zarządzenia) polegające na

wykonywaniu analiz i przedstawianie Ministrowi Sprawiedliwości rekomendacji w zakresie odnoszącym się do wykonywania uprawnień Ministra Sprawiedliwości w postępowaniach dyscyplinarnych sędziów i asesorów sądowych mieściło się w zakresie czynności administracyjnych wykonywanych w jednostce podległej Ministrowi Sprawiedliwości. Stąd też uczestnictwo w Zespole sędziów wykonujących funkcję orzekania stanowiło naruszenie zakazu wynikającego z art. 77 § 2b Prawa o ustroju sądów powszechnych.

W świetle powyższego moje twierdzenia zawarte w poprzedniej korespondencji, oparte na powiązaniach hierarchicznych Rzecznika Dyscyplinarnego i jego Zastępców z Ministrem Sprawiedliwości, które to powiązania przyjęły przecież prawną formę podporządkowania, co wynika wprost z powoływanego art. 34 ust. 1 ustawy o Radzie Ministrów, znajdują uzasadnienie w obowiązującym prawie. Nie mogę więc uznać, że podniesienie wątpliwości co do bezstronności tak umocowanego sędziego stanowi, jak to określono w udzielonej mi odpowiedzi, „jaskrawe, oczywiste nadużycie”. Dlatego też stosownie do art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2018 r. poz. 2179 ze zm.) podtrzymuję przedstawione uprzednio wątpliwości w tym zakresie.